

Sygn. akt I A Ca 352/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa -(...)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **pozwanych**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt I C 1805/12

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Powód S. S. wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa - (...) na jego rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez (...) wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem wstępnym z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał roszczenie powoda o zapłatę za usprawiedliwione co do zasady.**

Sąd ustalił, że w 2002 roku powód S. S. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) w B. zajmując się obrotem szeroko rozumianym sprzętem komputerowym. Pismem z dnia 23 maja 2002 roku Urząd Ochrony Państwa Delegatura w B. złożyła w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku zawiadomienie o popełnieniu m.in. przez S. S. przestępstwa polegającego na wprowadzaniu w latach 1998 - 2000 do obrotu towaru niewiadomego pochodzenia w postaci tuszów, tonerów, oprogramowania komputerowego i części elektronicznych poprzez poświadczenie nieprawdy w fakturach sprzedaży VAT, co miało na celu ukrycie faktycznego pochodzenia tych towarów, wobec czego Prokuratura Okręgowa w Białymstoku wszczęła śledztwo w sprawie udzielenia w okresie od 1998 do 2000 roku w B., W. i innych miejscowościach na terenie kraju pomocy do zbycia pochodzących z przestępstwa części i akcesoriów komputerowych poprzez ich nabywanie, a następnie zbywanie kolejnym odbiorcom przy jednoczesnym poświadczeniu nieprawdy w sporządzanych fakturach co do rodzaju, ilości i wartości będących przedmiotem obrotu części i akcesoriów komputerowych o łącznej wartości wystawionych faktur na kwotę 6.164.984,28 zł, co stanowiło mienie znacznej wartości, tj. o czyn z art. 291 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 271 § 1 i § 3 kk w zw. z art. 12 kk. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego (sygn. Ds. 27/02/S) 09 lipca 2002 roku w pomieszczeniach magazynowych firmy (...) należącej do S. S. zabezpieczono 619 procesorów I (...). W protokole zatrzymania zaznaczono przy tym, iż procesory opakowane były w oryginalne pudełka firmy (...), oklejone taśmą firmową przedsiębiorstwa (...) oraz opieczętowne pieczętką (...) Bank. Osoba, u której zatrzymano procesory oświadczyła, iż stanowią one przedmiot zastawu rejestrowego ustanowionego na rzecz (...) Banku Oddziału w B..

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, że postanowieniem Prokuratury Okręgowej w Białymstoku z dnia 24 lipca 2002 roku ww. procesory zostały uznane za dowody rzeczowe i zdecydowano o przechowywaniu ich w magazynie dowodów rzeczowych Delegatury (...) w B. oraz nie uwzględniono wniosku pełnomocnika (...) o wydanie powyższych urządzeń z uwagi na powyższe rzeczy mają istotne znaczenie dowodowe w sprawie, a przy tym koniecznym było dokonanie ich oględzin, a następnie powołanie biegłego sądowego celem ustalenia ich rzeczywistych parametrów technicznych, wartości oraz źródła ich pochodzenia. W toku postępowania przygotowawczego Prokuratura Okręgowa w Białymstoku dopuściła dowód z opinii biegłego celem ustalenia danych identyfikacyjnych, sprawności technicznej i rozpoznania śladów dotarcia procesorów do Polski. Opinia z 12 marca 2003 roku stwierdzała, że zabezpieczone elementy były procesorami C. F. (...) wyprodukowanymi przez firmę (...) w zakładzie w Malezji, każdy z nich reprezentował ten sam typ procesora, przy czym wszystkie badane urządzenia były sprawne technicznie. Biegły zaznaczył przy tym, że na podstawie danych umieszczonych na obudowach procesorów nie było możliwe ustalenie źródła pochodzenia procesorów, jak również prześledzenia drogi ich dotarcia do Polski.

Sąd I instancji ustalił ponadto, że w dniu 31 grudnia 2003 roku do Sądu Rejonowego w Białymstoku wniesiono akt oskarżenia przeciwko 12 osobom, w tym S. S., oskarżonemu o to, że w okresie od stycznia 1998 roku do listopada 1999 roku w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w B. i z tego tytułu będąc uprawnionym od wystawiania i przyjmowania faktur VAT poświadczał w nich nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne - m.in. w ten sposób, że celem wprowadzenia do legalnego obrotu gospodarczego przyjmował i podpisywał faktury VAT stwierdzające nieprawdę w postaci zakupu towarów z wymienionych szczegółowo firm wiedząc, że firmy te nie są ich faktycznymi zbywcami oraz że opisane w fakturach zdarzenia gospodarcze miały jedynie uwiarygodnić pochodzenie towaru nabywanego z niewiadomego źródła, a przez to legalizować w dalszej kolejności dokonywaną sprzedaż części i akcesoriów komputerowych, jak również poświadczył nieprawdę w dokumentach mających znaczenie prawne w postaci dowodów wypłat wystawionych na określone szczegółowo kwoty tytułem zapłaty za faktury VAT, gdy w rzeczywistości zapłaty nie następowały. Wraz z aktem oskarżenia do dyspozycji Sądu Rejonowego w Białymstoku przekazane zostały dowody rzeczowe w postaci 619 sztuk procesorów.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 02 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. XV K 617/08 S. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od 14 stycznia 1998 roku do 15 listopada 1999 roku w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w B. i z tego tytułu będąc

uprawnionym do wystawiania oraz przyjmowania faktur VAT oraz innych dokumentów poświadczal nieprawdę w dowodach wpłat KW co do okoliczności mających znaczenie prawne oraz posługiwał się fakturami poświadczającymi nieprawdę, a także nakłaniał inną osobę do posługiwania dokumentami stwierdzającymi nieprawdę, co do osób i dat szczegółowo opisanych w treści tego wyroku tj. czynu z art. 273 kk w zb. z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 273 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to skazał go i wymierzył mu karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 290 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 50 zł - z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonych kar na okres próby wynoszący 5 lat. Wskutek apelacji m.in. S. S. Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 roku w sprawie VIII Ka 807/10 wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonych częściach na podstawie art. 435 kpk w stosunku do S. S. zmienił w ten sposób, że uznał go za winnego tego, że w okresie od 08 maja 1998 roku do 12 października 1998 roku w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w B. i z tego tytułu będąc uprawnionym do wystawiania oraz przyjmowania faktur VAT oraz innych dokumentów poświadczal nieprawdę w dowodach wpłat KW co do okoliczności mających znaczenie prawne, a mianowicie: 1. W okresie od 08 maja 1998 roku do 28 lipca 1998 roku poświadczal nieprawdę na 10 szczegółowo wymienionych dokumentach mających znaczenie prawne w postaci dowodów wpłat wystawionych na łączną kwotę 44.401,50 zł tytułem zapłaty za faktury VAT wystawione przez M. D. (1) będącego pełnomocnikiem firmy (...) w B., a następnie prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą C. (...) Usługi (...) w B., gdy w rzeczywistości zapłaty nie następowały; 2. w okresie od 22 czerwca 1998 roku do 12 października 1998 roku poświadczal nieprawdę na 9 szczegółowo wymienionych dokumentach mających znaczenie prawne w postaci dowodów wpłat wystawionych na łączną kwotę 54.092,00 zł tytułem zapłaty za faktury VAT wystawione przez M. B. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą C. (...) (...) w G., gdy w rzeczywistości zapłaty nie następowały tj. czynu z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 12 kk i za to skazał go i wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 290 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 50 zł z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonych kar na okres próby wynoszący dwa lata.

Okolicznością bezsporną było, że po uprawomocnieniu się powyższego wyroku, Sąd Rejonowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2011 roku zwrócił (...) S. S. w B. dowody rzeczowe w postaci 619 sztuk procesorów I (...) jako zbędne dla postępowania karnego. Poza sporem było i to, że pismem z dnia 02 lipca 2012 roku powód wezwał Skarb Państwa - (...) do ugodowego załatwienia sprawy, ale mimo posiedzenia w tym przedmiocie przed Sądem Rejonowym w Białymstoku (sygn. XI Co 123/12) do porozumienia nie doszło.

Oceniając zasadność powództwa Sąd uznał, że podstawą roszczeń jest art. 417 § 1 k.c., wobec faktu, że zarzucane pozwanemu zachowanie, z którym powód łączył odpowiedzialność odszkodowawczą, było przejawem funkcjonowania państwa w sferze określanej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Sąd przyjął też, że skoro pozwanemu Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez (...) zarzucane jest popełnienie własnego czynu niedozwolonego, to eliminuje to potrzebę identyfikacji osoby bezpośredniego sprawcy szkody. Analizując przesłankę niezgodności z prawem Sąd uznał, że przepisem, z którym ewentualnie należałoby łączyć niezgodność działania lub zaniechania pozwanego jest art. 230 § 2 kpk, który stanowi, że należy zwrócić osobie uprawnionej zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego, a w przypadku sporu co do własności rzeczy przy jednoczesnym braku dostatecznych danych do niezwłocznego rozstrzygnięcia, odsyła się osoby zainteresowane na drogę procesu cywilnego. Sąd zauważył, że Prokuratura Okręgowa w Białymstoku w oparciu o pisemne zawiadomienie Delegatury (...) wszczęła śledztwo w sprawie o czyn z art. 291 § 1 kk w zb. z art. 294 § 1 kk, tj. w sprawie o paserstwo - nabycie lub pomocnictwo w zbyciu albo przyjęcie lub pomocnictwo w ukryciu rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego i w toku czynności procesowych w przedsiębiorstwie powoda zatrzymano 619 sztuk procesorów marki I (...), które następnie zostały uznane za dowód w sprawie. Zabezpieczenie procesorów w magazynach powoda było zatem - tak jak wskazywał pozwany - jak najbardziej zasadne, o ile jednak weźmie się pod uwagę kwalifikację prawną czynu, w sprawie którego toczyło się postępowanie przygotowawcze. Przedmiotem przestępstwa określonego w art. 291 k.k. mogą być bowiem tylko rzeczy uzyskane za pomocą czynu zabronionego, a procesory zatrzymano z uwagi na uzasadnione -

przynajmniej wówczas - podejrzenie ich pochodzenia z przestępstwa. Z akt postępowania karnego nie wynika jednak, by kiedykolwiek przedstawiono powodowi zarzut z art. 291 kk, w kierunku którego prowadzone było początkowo śledztwo. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przeciwko S. S. wniesiono akt oskarżenia w zakresie czynu z art. 271 kk, tj. poświadczenie nieprawdy w fakturach VAT i dowodach wpłat KW. Sąd zatem doszedł do przekonania, że nie istniał bezpośredni związek pomiędzy zarzutami postawionymi powodowi, a zatrzymanymi u niego przedmiotami - procesorami. Dla realizacji znamion czynu z art. 271 § 1 kk niezbędne jest, by poświadczenie nieprawdy nastąpiło w dokumencie, do którego wydania uprawniony jest sprawca owego poświadczenia. Innymi słowy przedmiotem bezpośredniego działania w przypadku tego właśnie czynu musi być dokument, a nie szeroko rozumiana rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego, jak w przypadku paserstwa. Pozwany upatrywał natomiast związku pomiędzy zarzutami, a zatrzymanymi i zakwalifikowanymi jako dowody rzeczowe przedmiotami w tym, iż S. S. zarzucono poświadczenie nieprawdy w szeregu faktur VAT w celu wprowadzenia do obrotu gospodarczego towarów niewiadomego pochodzenia w postaci akcesoriów komputerowych, którymi - jak się można domyślać - miały być przedmiotowe procesory stanowiące wspomniane „towar niewiadomego pochodzenia”. W ocenie Sądu należy jednak stwierdzić, iż podział rzeczy na uzyskane legalnie oraz uzyskane za pomocą przestępstwa jest dychotomiczny i nie mieści się w nim kategoria „rzeczy niewiadomego pochodzenia”. Albo rzecz została uzyskana nielegalnie, co skutkuje postawieniem podejrzanemu odpowiednich zarzutów i wniesieniem aktu oskarżenia, albo rzecz uzyskano legalnie, czego skutkiem jest z kolei rozciągnięcie nad nią prawa własności podlegającego ochronie także ze strony instytucji państwowych. W niniejszej sprawie ma to znacznie o tyle, że z kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego powodowi nie wynika, by zabezpieczone procesory stanowiły rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego. Zdaniem Sądu świadczy też o tym analiza opisu czynu zarzucanego powodowi - poczynając od zmiany kwalifikacji prawnej na etapie postępowania przygotowawczego z paserstwa na poświadczenie nieprawdy, poprzez zmianę opisu czynu przez Sąd Rejonowy, na treści wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku skazującego skończywszy. Sąd stwierdził, że choć Prokurator Okręgowy nie mógł wiedzieć, jak ostatecznie będzie brzmiał wyrok wydany przez Sąd II instancji, niemniej jednak poważnymi przesłankami zmuszającymi do przeprowadzenia kontroli dowodów rzeczowych zabezpieczonych w sprawie były: zmiana kwalifikacji prawnej czynu, o czym była już mowa, a także treść opinii biegłego z marca 2003 roku, gdzie skazano wprost, że procesory są urządzeniami oryginalnymi, wyprodukowanymi przez firmę (...) i co stanowi wyraźny dowód, że nie stanowią one rzeczy pochodzącej z przestępstwa. Wniosku tego nie podważała niemożność ustalenia drogi dotarcia urządzeń do Polski przez organ procesowy. Co więcej, urządzenia te były już w - swego rodzaju - obrocie prawnym, jako że stanowiły przedmiot sądowego zastawu rejestrowego ustanowionego na rzecz banku jako wierzyciela. Zdaniem Sądu okoliczności te zmuszały poszczególnych dysponentów postępowania karnego do zastosowania art. 230 § 2 kpk, zwłaszcza, że szybka utrata wartości rzeczy sygnalizowana była przez powoda we wniosku o zwrot urządzeń, złożonym wkrótce po ich zatrzymaniu. Zdaniem Sądu 619 nieużywanych i oryginalnych procesorów na warunki 2002 i 2003 roku stanowiło rzecz wartościową, które podlegają zwrotowi właścicielowi. Zaniechanie w tym zakresie Sąd ocenił sprzeczne z art. 230 § 2 kpk i w konsekwencji uznał, iż także przesłanka bezprawności zachowania pozwanego została wykazana.

Zdaniem Sądu powód poniósł realnie istniejący uszczerbek w aktywach, spowodowany zatrzymaniem należących do niego rzeczy na okres blisko 9 lat, co wskutek upływu czasu wywołało bezsprzecznie drastyczny spadek wartości tych rzeczy. Wbrew stanowisku pozwanego należy też uznać, że między upływem tego czasu, a spadkiem wartości zatrzymanych urządzeń istnieje adekwatny związek przyczynowy. Nadto zdaniem Sądu nie sposób też pominąć, że o powstaniu szkody można mówić dopiero z chwilą ostatecznego zwrotu powodowi należących do niego urządzeń, co - jak wynika z niekwestionowanego oświadczenia zawartego w pozwie - miało miejsce dopiero w dniu 17 czerwca 2011 roku. Z tych też względów Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Wobec faktu, iż sporna była sama zasada owej odpowiedzialności, a dalsze postępowanie co do wysokości roszczenia może okazać się długotrwałe i kosztowne, Sąd na podstawie art. 318 § 1 kpc wydał w niniejszej sprawie wyrok wstępnym.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, która zaskarżając go w całości i zarzuciła mu:***

**I. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na obronę praw pozwanego i wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:**

- **błędną, niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkującą uznaniem, iż o powstaniu szkody w majątku powoda można mówić dopiero z chwilą ostatecznego zwrotu powodowi procesorów tj. w dniu 17 czerwca 2011r.,**
- **brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego wybiórczej oceny, czego konsekwencją było przyjęcie przez Sąd I instancji, iż roszczenie powoda o zapłatę jest usprawiedliwione co do zasady oraz sprzeczność w ustaleniach faktycznych,**

**o II. naruszenie prawa materialnego, tj.:**

- **art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. przez przyjęcie, iż powód dowiedział się o szkodzie w jego majątku i o osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu ostatecznego zwrotu należących do niego procesorów,**
- **art. 417 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 361 k.c. oraz w zw. z art. 6 k.c., poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, iż zaistniały przesłanki warunkujące zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego odszkodowania i że przesłanki te zostały przez powoda udowodnione,**
- **art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 230 § 2 k.p.k. przez jego zastosowanie i przyjęcie, iż działania(...) wypełniają znamiona działań bezprawnych, co w konsekwencji prowadziło do uznania niniejszego roszczenia za usprawiedliwione co do zasady.**

**Wskazując na powyższe strona pozwana wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku wstępnego w całości i przekazanie sprawy Sądowi i instancji do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego reprezentowanego przez statio fisci kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja strony pozwanej, zgodnie z zawartym w niej wnioskiem, skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, choć z przyczyn innych, niż podniesione przez skarżącą.**

Sąd Apelacyjny aprobeuje i uznaje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Wynika z nich, że 619 sztuk procesorów C. 433 znajdujących się w posiadaniu powoda zostało zatrzymanych na potrzeby prowadzonego postępowania karnego, którego przedmiotem było jednak ostatecznie ściganie przestępstwa przeciwko dokumentom księgowym, wystawianym przez powoda lub przez niego wykorzystywanym; bezsporne przy tym było, że zwrot zatrzymanych rzeczy nastąpił dopiero po zakończeniu procesu karnego. Niewątpliwie słuszną była ocena Sądu I instancji, że organ prowadzący postępowanie karne i będący dysponentem dowodów rzeczowych – prokurator lub sąd – winien na każdym etapie sprawy czuwać czy dowody te są nadal niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Prawdłowo Sąd ten również zauważył, że zarzuty postawione powodowi nie były związane z zatrzymanymi przedmiotami, co obligowało do ich zwrotu tak (...)najpóźniej w momencie wnoszenia aktu oskarżenia jak i sąd już w momencie wstępnej kontroli aktu oskarżenia, dokonywanej w trybie art. 337 i n. k.p.k. Opóźnienie organów prowadzących postępowanie karne w zarządzeniu zwrotu zajętych przedmiotów, wbrew wymogom stawianym przez przepis art. 230 k.p.k., także zdaniem Sądu Apelacyjnego postrzegać należy jako bezprawne zaniechanie, mogące wywoływać odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa w trybie art. 417 k.c. Poprawność argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w tej mierze czyni zbędnym jej powielanie. Dodać jedynie należy, że - z uwagi na ciągły charakter czynu funkcjonariuszy pozwanego - podnoszony przez stronę pozwana zarzut przedawnienia nie mógłby unicestwić

roszczenia odszkodowawczego powoda (zob. wyrok SN z 28.03.2007 roku, II CSK 534/06, LEX nr. (...)). Z tego punktu widzenia zawarte w apelacji zarzuty naruszenia art. 417 par.1k.c. i (...)par.1k.c. okazały się nietrafne.

Tym niemniej, przedwczesna była jednak dokonana przez Sąd Okręgowy ocena powództwa jako zasadnego, bowiem poza ustaleniami tego Sądu znalazła się kluczowa dla rozstrzygnięcia kwestia tytułu własności powoda do zatrzymanych u niego rzeczy, przy czym w ogóle nie zostało w tej mierze przeprowadzone postępowanie dowodowe.

Przepis art. 230 par. 2 k.p.k. w istocie stanowi, że osobie uprawnionej należy zwrócić zatrzymane rzeczy niezwłocznie po stwierdzeniu ich zbędności dla postępowania karnego. Kryterium owej zbędności zawiera się w znaczeniu, zajętych przedmiotów dla istoty postępowania – tj. dla ustalenia przestępstwa, wykrycia sprawcy i udowodnienia mu winy. Mając to na uwadze należy, że o ile zabezpieczenie procesorów było pierwotnie jak najbardziej zasadne, bowiem śledztwo zostało wszczęte w kierunku popełnienia przestępstwa z art. 291 k.k., o tyle po przedstawieniu powodowi zarzutów z art. 271 k.k. i oparciu następnie aktu oskarżenia na tym właśnie przepisie oczywiście zbędne było dalsze przetrzymywanie procesorów. Trafnie powód wywodził w pozwie, że organ prowadzący postępowanie winien przeprowadzić swoisty test przydatności zatrzymanych rzeczy w kontekście stawianych oskarżonemu zarzutów. W przedmiotowej sprawie pozwany w żaden sposób nie wykazał jednak jakie znaczenia miałyby mieć zabezpieczone procesory dla udowodnienia powodowi poświadczenia nieprawdy w fakturach VAT i dowodach wpłat KW. W następstwie przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy XV K 617/08, tj. wszystkich aktów oskarżenia i orzeczeń wydanych w tej sprawie przez sądy obu instancji wraz z uzasadnieniami za chybioną uznać należało tezę strony pozwanej jakoby na którymkolwiek etapie tej sprawy, po sporządzeniu aktu oskarżenia, przydatne być mogły dla jej wyniku procesory zajęte u powoda. Podkreślenia wymaga, że już w uzasadnieniu wyroku z dnia 17.03.2006 roku (k. 7039 akt XV K 617/08) Sąd Okręgowy przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji zwrócił uwagę, że – wobec treści aktu oskarżenia - to dokumenty winny znaleźć się w centrum zainteresowania sądu i rzecznika oskarżenia, a nie legalność pochodzenia towaru. Stan taki wzmacnia tylko tezę o zbędności zatrzymanych rzeczy dla potrzeb ustalenia faktu popełnienia przez powoda przestępstwa przeciwko dokumentom.

Ustawa karna procesowa nakazuje zwrot przedmiotów osobie uprawnionej. Nie budzi wątpliwości, że może nią być właściciel rzeczy lub jej posiadacz. Niekiedy ustalenie cywilnych praw majątkowych w toku postępowania karnego może być utrudnione, stąd też trafnie przyjmuje się w doktrynie i w praktyce, że osobą uprawnioną do odebrania rzeczy w trybie art. 230 par.2 k.p.k. jest osoba, która posiadała rzecz przed faktem rekwizycji, chyba że z przebiegu postępowania karnego wynikałoby, że tytuł do rzeczy przysługuje komuś innemu.

W sprawie niniejszej uzasadniona jest ocena, że to powód miał status osoby uprawnionej w rozumieniu art. 230 k.p.k., więc jeśli dotknęła go zwłoka organów prowadzących postępowanie karne w wydaniu zatrzymanych rzeczy może on – co do zasady - formułować roszczenie odszkodowawcze. Nie sposób jednak nie zauważyć, że zgłaszając roszczenie tego rodzaju w niniejszej sprawie powód powołał się na naruszenie sfery jego uprawnień właścicielskich, spowodowane bezprawnym działaniem funkcjonariuszy pozwanego oraz wskazał na szkodę w swoim majątku – twierdził bowiem, że nastąpiła utrata wartości rynkowej rzeczy i zbycie po cenie sprzed daty zajęcia nie będzie już możliwe. Stan taki obligował powoda do wykazania tytułu własności do rzeczy, do czego powód dążył, wnosząc w pozwie (k.5) o przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z akt sprawy XV K 617/08 i przesłuchanie go w charakterze strony. Sąd I instancji zaniechał jednak tych czynności dowodowych i kwestią tytułu własności powoda w ogóle się nie zajął. Przeprowadzony przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowód z części dokumentów tej sprawy, tj. aktów oskarżenia i wyroków sądów obu instancji, uzasadnia tezę, że tytuł ten bynajmniej nie jest oczywisty.

Jak o tym była mowa wyżej sprawa XV K 617/08 miało za przedmiot przestępstwo przeciwko dokumentom. Zakończyła się ona wydaniem względem powoda wyroku skazującego w trybie art. 271 par.3 k.k. za poświadczenie nieprawdy w dokumentach – dowodach zapłaty za części komputerowe na rzecz podmiotów reprezentowanych przez współoskarżonych M. D. (1) i M. B. (1), mimo że taka zapłata w rzeczywistości nie miała miejsca. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 10.02.2011r. (k.10876 – 10880 akt XV K 617/08) to względy natury proceduralnej spowodowały, że - w następstwie pierwotnego uchylecia wyroku Sądu I instancji opartego na przepisie

art. 271 k.k. i zmianie kwalifikacji prawnej przy ponownym rozpoznaniu sprawy na art. 273 k.k. - nie było możliwe przypisanie m.in. powodowi czynów z art. 62 par.2 k.k.s., naruszałoby to bowiem zakaz reformationis in peius (apelacja (...) dotyczyła tylko wymiaru kary). Generalnie zachowania tych oskarżonych, którzy wystawili faktury i dowody zapłaty ściśle z nimi powiązane (więc i dowody zapłaty wystawione przez powoda) zostały ocenione na gruncie art. 271 k.k. jako działania nie godzące w obowiązek podatkowy (gdyż z wystawieniem fikcyjnej faktury nie wiąże się powstanie obowiązku podatkowego), zaś posługiwanie się nierzetelnymi fakturami, także przez powoda (w celu pomniejszenia należnego podatku VAT o podatek wynikający z otrzymanych fikcyjnych faktur), zostały uznane za działania wyczerpujące znamiona z art. 62 par.2 k.k.s., przy czym te ostatnie z w/w przyczyn formalnych nie doprowadziły jednak do wydania wyroku skazującego.

W wymiarze cywilnoprawnym ustalenia wydanego przeciwko powodowi wyroku skazującego wiążą sąd co do faktu popełnienia przestępstwa (art. 11 k.p.c.). co oznacza obligatoryjność uznania w sprawie niniejszej, że powód nie dokonał zapłaty za części komputerowe objęte dokumentami zapłaty wymienionymi w wyroku karnym. Jednakże zapłata jest jedynie elementem wykonania umowy sprzedaży, więc jej brak sam w sobie nie zamyka drogi do wykazywania, że nastąpiło przeniesienia na powoda własności rzeczy. Jak wiadomo, przy rzeczach oznaczonych co do gatunku, potrzebne jest wydanie rzeczy (art. 155 par.2 k.p.c.), przy czym – zgodnie z zasadą nemo plus iuris – nikt nie może przenieść więcej prawa niż sam posiada. To oznacza, że powód mógłby powoływać się na swój tytuł do rzeczy ujawnionych w poszczególnych fakturach pod warunkiem wykazania, że poza fakturami otrzymanymi od firm prowadzonych przez współoskarżonych M. D. i M. B., M. F. czy W. W. otrzymał on także od nich części komputerowe i że właściciele tych firm przenieśli na powoda swoje prawo własności do rzeczy. Jednakże z treści pkt. I.D.2. oraz I.E.1. i 2. oraz I.G. wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 10.02.2011r. wynika, że M. D. (1) i M. F. (2) oraz W. W. zostali skazani za potwierdzenie w fakturach VAT nieprawdy w postaci sprzedaży na rzecz powoda akcesoriów komputerowych, wiedząc, że opisane w fakturach zdarzenia gospodarcze nie miały miejsca. Z ustaleń tego sądu wiążących w sprawie niniejszej wynika, że rzekomi „zbywcy” nie byli właścicielami rzeczy i że nie dokonali sprzedaży akcesoriów komputerowych na rzecz powoda, choć stan ten potwierdzili w fakturach. Sąd ten, aprobując stanowisko Sądu I instancji wskazał (k.1088 akt sprawy XV K 617/08), że chociaż nie udało się ustalić pierwotnego źródła nabycia towarów, które ostatecznie trafiły m.in. do S. S., to jednak ujawnione zostało, że oskarżony ten wraz ze świadkiem M. R. B., mając świadomość nieoficjalnego pochodzenia towaru, zorganizował łańcuch firm odbierających fikcyjne faktury i przekazujących wystawione przez siebie fikcyjne faktury kolejnym ogniom – firmom, co w zamierzeniu służyć miało wykazaniu legalności pochodzenia towarów sprzedawanych przez końcową firmę. Sąd podkreślił (k.10866 akt sprawy XV K 617/08), że fakt niewiadomego pochodzenia towarów objętych fakturami nie stanowił bynajmniej znamienia czynu karalnego przypisanego oskarżonym, ale przy ustalaniu stanu faktycznego miał on istotne, decydujące znaczenie. Wedle poczynionych przez ten Sąd ustaleń osobą, której podmioty jako pierwsze wprowadzały do obrotu fałszywe faktury w większości przypadków był N.I. P., zaś jednorazowo W. P. (przy czym w ogóle podmioty te w ogóle nie posiadały towaru), następnie czyniły to firmy oskarżonych M. D., M.F. i M.B. lub W. W., zaś przeważnie końcowym ogniwem odbierającym tzw. puste faktury była firma powoda i powód wraz z fakturami otrzymywał towar dostarczony przez M.R. B.. Taka sekwencja zdarzeń doprowadziła sąd karny do ustalenia, że wystawcy faktur nie dokonywali sprzedaży części komputerowych, lecz M.R. B., który dostarczał towar (k. 10870 akt XV K 617/08). Postępowanie karne pozwoliło na stwierdzenie, że powód działając w porozumieniu z M.R. B. wykladał środki finansowe niezbędne do wykazania, iż powyższe transakcje miały miejsce (które ten ostatni przekazywał wystawcom poszczególnych faktur, co znalazło odzwierciedlenie w treści wyroku obejmującego skazanie M. D. i M.B.), przy czym środki te, po pokonaniu drogi przez kolejne firmy, wracały do S. S., który płacił rzeczywistemu dostawcy, czyli M.R. B.. Wielokrotnie w uzasadnieniu orzeczenia Sąd Okręgowy przewija się myśl, że okoliczności wynikające z dokumentów sporządzanych przez oskarżonych stanowiły wirtualną i wykreowaną rzeczywistość, co nie odzwierciedlało przebiegu zdarzeń, które faktycznie miały miejsce.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej niezbędne jest ustalenie, w których dokumentach powód upatruje dowodu nabycia przedmiotowych procesorów. Z treści uzasadnień sądów obu instancji wynika, że faktury za procesory były wystawiane na rzecz S. S. przez oskarżonego W. W., działającego pod firmą (...), który jednak – w odniesieniu do transakcji z dnia 8.03.2000r., 22.03.2000r. i 19.04.2000r. – poświadczył w nich nieprawdę co

do faktu rzeczywistej sprzedaży, przez co ziszcili się przesłanki z art. 271 k.k. skutkujące wydaniem w stosunku do niego wyroku skazującego. Oznacza to, że powód w sprawie niniejszej nie może powołać się na skuteczne nabycie procesorów tą drogą. Podkreślić jednak w tym miejscu należy, że – jak na to na to zwrócił uwagę sąd karny odwoławczy (k.10871 akt XV K 617/08 odwr.) - poza zasięgiem aktu oskarżenia znalazła się jedna taka transakcja opisana fakturą wystawioną przez oskarżonego W..

Przedstawiony stan wymagał poczynienia przez sąd cywilny samodzielnych ustaleń w przedmiocie tytułu własności powoda do przedmiotowych procesorów, co jednak bez przeprowadzenia dowodów wnioskowanych przez powoda nie było możliwe i w efekcie istota sprawy nie została rozpoznana. Sąd I instancji nie wyjaśnił, z jakich przyczyn zaniechał przeprowadzenia dowodu z akt sprawy karnej i z przesłuchania powoda, chociaż powód z użyciem tych właśnie środków dowodowych zamierzał wykazać swój tytuł własności (na k. 54 znajduje się zarządzenie, by w ogóle nie żądać akt sprawy karnej). Tym samym w sprawie w ogóle nie zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe na okoliczność mającą zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, a mianowicie co do legitymacji powoda występującego z „właścicielskim” roszczeniem odszkodowawczym. W takiej sytuacji procesowej sąd odwoławczy nie mógł obciążyć powoda negatywnymi konsekwencjami nieprzeprowadzenia dowodów. Natomiast analiza pod tym kątem akt sprawy XV K 617/08 i dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony winna doprowadzić Sąd I instancji do ustalenia, jakie dokumenty dowodzą zakupu przedmiotowych procesorów przez powoda, a gdyby miała to być faktura wystawiona przez W. W. z transakcji pominiętej w akcie oskarżenia przeciwko temu zbywcy, ustalenia wymaga, czy W. W. rzeczywiście legitymował się tytułem własności do tej partii procesorów i mógł je uczynić przedmiotem transakcji z powodem, czy też miał tu miejsce taki sam proceder, jak w przypadku innych faktur tego wystawcy. Konieczne jest też wyjaśnienie, z której konkretnie transakcji pochodzą procesory zatrzymane u powoda.

Zważywszy, że postępowanie dowodowe w ogóle nie zostało przeprowadzone przed Sądem I instancji, uznać należało, że niedopuszczalne jest przesunięcie do instancji odwoławczej całego postępowania w tej mierze. Na etapie ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy winien zażądać akt sprawy XV K 617/09 (wraz z załącznikami, w których znajdują się oryginały faktur), celem umożliwienia powodowi wskazania dokumentów potwierdzających zakup procesorów. Sąd winien następnie ocenić, czy pokrywają się one z fakturami, w odniesieniu do których skazani zostali ich wystawcy, czy też znalazły się one poza zasięgiem oskarżenia, a jeśli tak, to czy dostatecznie dowodzą tytułu powoda. Zbadanie tego tytułu, mającego swe źródło w nabyciu pochodnym, winno być oczywiście dokonane przez pryzmat tytułu własności do rzeczy przysługującego poprzednikowi powoda. Nie jest bynajmniej miarodajna w tej kwestii opinia biegłego złożona do akt sprawy niniejszej (k. 172-177), a sporządzona na potrzeby postępowania karnego, bowiem wykazuje ona jedynie producenta rzeczy, z zaznaczeniem, że nie powiodła się próba prześledzenia drogi wprowadzenia procesorów na obszar Polski. W zależności od poczynionych ustaleń Sąd I instancji winien rozważyć, czy celowe jest przesłuchanie powoda w charakterze strony i w jakim zakresie przydatne dla rozstrzygnięcia są dowody zgromadzone w sprawie karnej (w szczególności zeznania współoskarżonych). Dopiero w następstwie przeprowadzenia w/w czynności możliwa będzie ocena, czy powód sprostał ciężarowi udowodnienia swej legitymacji w sprawie niniejszej. Natomiast taka ocena bez umożliwienia powodowi przeprowadzenia postulowanych przez niego dowodów byłaby przedwczesna w postępowaniu odwoławczym.

Końcowo podkreślić należy, że oczywiście słuszna jest uwaga Sądu I instancji, że na gruncie prawa karnego istnieje tylko dychotomiczny podział na rzeczy uzyskane legalnie i nielegalnie i nie mieści się w nim kategoria rzeczy niewiadomego pochodzenia. O ile jednak fakt niewiadomego pochodzenia towarów wprowadzonych do obrotu nie stanowi znamienia czynu karalnego, to jednak nie pozostaje on bez znaczenia dla oceny skuteczności czynności cywilnoprawnych, ta bowiem zależy od tytułu prawnego poprzednika, zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transfere potest, quam ipse habet*. Z tej przyczyny rozpoznanie istoty sprawy wymaga ustalenia sposobu nabycia przedmiotowych procesorów przez powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 par. 1 i 4 k.p.c.